Gruppo Tredici, Lupo (ft. Rizi Beizetti)

Skoro już znasz hierarchie
zaprzestań ambarasu
nie wywołasz jednego szarego
a cała watahę z lasu

gdzie ta lojalność
ile z was każdy warty
skrajność to dla was nie metafora, a nawyk

jam jest to szczenię, które zostawiłeś w lesie, uwiązane do drzewa
przetrwałem to wszystko
choć marna szansa
wracam silniejszy, jak karma
jam jest to szczenię, które zostawiłeś w lesie, uwiązane do drzewa
przetrwałem to wszystko
choć marna szansa
wracam silniejszy, jak karma

większość struga dzika
ta w panterze z jaguarem na kierze
a obok gość co grzbiet napina
nie mój klimat

choć się jeżę i kark spinam
zawsze żyje zgodnie z prawem wilka
cieknie ślinka na widok sarenek
szczerze kły na dzika, aż trafi sie jakiś jeleń
cieknie ślinka na widok sarenek
ty patrz na tego dzika, zaraz trafi sie nam jakiś jeleń

ciągle wcinasz te pretensje
najadłeś się wstydu
nadal głodny wiedzy, bo w las poszły wszystkie lekcje
ciągle wcinasz te pretensje
najadłeś się wstydu
nadal głodny wiedzy, bo w las poszły wszystkie lekcje

wierni swoim po ostatni dech
Lupo
dzielimy wśród swoich ostatni kęs równo
wierni swoim po ostatni dech
Lupo
dzielimy wśród swoich ostatni kęs równo

z braćmi przemierzamy szlaki
całe rodziny zawsze za nami
z braćmi przemierzamy szlaki
całe rodziny zawsze za nami

jak stado wilków sie rzucamy tutaj grupą
nie chcieli w nas uwierzyć jak jebane ufo
pociągnę karierę długo, jak Ganie Buffon
bo jestem suko Lupo
bo jestem suko Lupo

biorę medicine, kusi lin
do podziału kwit
jak z chłopakami robię dil
kolekcjoner chwil
tyle mam z tego życia
w studio szlifowany styl
jak wycie do książyca

trap to nie tylko logo jest na daszku

syrop nie tylko do kaszlu
oni nie maja podjazdu
sekcja to jakość lepsza niż ta na obrazk

gotuje sie woda, patrzę na parę
mam parę nowych skoków nie za hasj od starej
to róża bloków, przebita denarem
jakość z betonu co kitrasz ja w samarę

wierni swoim po ostatni dech
Lupo
dzielimy wśród swoich ostatni kęs równo
wierni swoim po ostatni dech
Lupo
dzielimy wśród swoich ostatni kęs równo

z braćmi przemierzamy szlaki
całe rodziny zawsze za nami
z braćmi przemierzamy szlaki
całe rodziny zawsze za nami

weź wypierd* to mój teren
tutaj rządzi wilcze plemię
biada kto skrzywdził matkę ziemie
nawet nie zechce cie podziemie
to co promują to nie młode wilki
to młode dziwki
wpadają we wnyki, gdy nawijają swe linijki
to młode dziwki
wpadają we wnyki, gdy nawijają swe linijki